

PRENUMERATA

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano nadto wychodzi stale w powszednie, z wyjątkiem poświęceń, dodatki po-
ne.

Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Filipa i Jakóba Ap.
Środa: Zygmunta Kr. M.
Czwartek: Wniebowstap. P.
Piątek: Florjana Męczen.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 32
Zachód 7-ej 23
Długość dnia godzin 14 51
Przybyło 7 13

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 13 r.
Zachód 2 18 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 3c. 6 (st. 2c. 9)
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jedną wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po.

Sobota: Piusa V Papieża.
Niedziela: Jana Apost. Ewan.
Poniedziałek: Domiceli i Bufrozyny.
Wtorek: Stanisława B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 8—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 512.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Lubomira, jutro Witymira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji I-ej technicznej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rolnictwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak. Przedm.—8 wieczorem.)—Posiedzenie członków komitetu zabaw Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa na Dynasach—9 wieczorem.)
Recepcja lekarska dzieci, pragnących się udać na kolonje letnie. (Lokal lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7½ wieczorem.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywul. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12-4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7-9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wilejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)
Wystawy terminowe: Wystawa dzieł s. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.)
Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrykcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 po południu.)
Teatry: Wielki: dziś „Manon” (opera, wznowienie—z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillea Stehle i Henryka Broggi-Muttini’ego); jutro „Pan Twardowski” (balet czarodziejski); — Roz ma i tości: dziś „Nieuczciwi” (dramat) oraz „Posadza jedynaczka” (komedia); jutro „Nasi najserdeczniejsi” (komedia); — Letni: dziś „Biedna dziewczyna” (wodewil); jutro „Biedna dziewczyna” (wodewil). (7½ wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 28715 rs. 8 kop. Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 12-ej po południu; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4-6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— Departament kolei zawiadomił wszystkie zarządy kolejowe, że prawo do otrzymywania biletów „ulgowych” na przejazd kolejami mają także i farmaceutyci, którzy zapisani są do uniwersytetów, jako wolni słuchacze. Aby z tych praw korzystać, należy interesującym przedstawić dowody władzy uniwersyteckiej.

— Skutkiem podania Szymła Jasznińskiego, sąd handlowy tuższego wyrokiem z d. 22-go marca r. b. głośił, jak to swego czasu zaznaczyliśmy, upadłość Jzydora i Melanji Pawłowskich, współwłaścicieli „persburskiej piekarni”, mieszkającej się przy ul. Motowej nr. 9. W dniu wczorajszym z powodu opozycji, wniesionej przez Pawłowskich, sąd uchylił wyrok z dnia 22-go marca r. b. i podniósł upadłość Pawłowskich ze wszelkimi następstwami, skazując Jasznińskiego i Goldberga na solidarne zapłacenie kosztów upadłości w ilości rs. 249 kop. 85.

— Przedsiębiorca p. Leithopt wystąpił z podaniem do władzy o uzyskanie koncesji na prawo umieszczenia w 3-tych punktach miasta 20 szafek automatycznych do sprzedaży słodczy, perfum i mydeł wykakujących za wrzuceniem do specjalnego otworu oznaczonej monety. Przedsiębiorca prosi o pięcioletni przywilej, zobowiązując się płacić po 200 rs. rocznie na rzecz kasy miejskiej.

— Ulica Warecka z przyczyny robót kanalizacyjnych została od wczoraj dla przejazdu zamknięta.

— Zawiadywanie miejską fabryką betonów poruczone inżynierowi Szczepanowi Szczeniowskiemu.

— W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga ezes kolei fabryczno-łódzkiej i dąbrowskiej rz. r. st. och.

— Z teatru i muzyki.

* W Łomży bawi obecnie po ukończeniu sezonu zimowego w operze odeskiej, pani Stromfeld Klamryńska.

Znakomita artystka urządziła tam na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności koncert, który przyniósł 302 rs. dochodu czystego.

Przedstawienie amatorskie na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum, dane w Łomży, przyniosło 276 rs. dochodu.

— Odczyty.

Przypominamy, iż Marjan Gawalewicz wygłosi jutro w sali ratuszowej, na dochód osad rolnych, pierwszy odczyt p. t. „Królowa niebios”.

Początek odczytu o godzinie 6-tej wieczorem.

— Zabawa.

Instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie, rozszerzając swą działalność, zmuszony jest uciekać się do ofiarności publicznej.

W tym celu przygotowywa wielką zabawę letnią muzyczno-kwiatową.

Dla ułożenia programu zabawy będzie zorganizowany specjalny komitet.

Powstał zamiar prosić Towarzystwo ogrodnicze, aby na ów cel użyczyło grodu w nowej swej siedzibie Bagateli.

— U cyklistów.

Komitet Towarzystwa cyklistów zwołuje nadzwyczajne zgromadzenie ogólne na d. 7-my maja, a w razie niezbrania się dostatecznej liczby członków na d. 11-go maja.

Przedmiotem dyskusji zgromadzenia mają być projekty zabaw letnich w nadchodzącym sezonie, które komitet w dniu dzisiejszym przygotowuje.

Nadto mają się odbyć wybory uzupełniające do władz Towarzystwa.

Dotychczasowy wiceprezes, p. Adam Zakrzewski, z powodu braku czasu nie przyjął mandatu, ofiarowanego mu na poprzednim zebraniu ogólnym.

Również ustępuje z komitetu gospodarz klubu, dr. Kasprowicz.

Rekord 50-wiorstowy, o którym już donosiliśmy, odbyć się ma nie na szosie krakowskiej od Sekocina, ale na szosie mokotowskiej od Służewa do Góry Kalwarii i z powrotem.

— Konkurs gimnastyczny.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 6-go b. m., o godzinie 4½ po południu, w zakładzie M. Olszewskiego przy ulicy Kaliksta pod nrem 12-ym, odbędzie się konkurs gimnastyczny, w którym wezmą udział dzieci plei obojga od 7-go do 14-go roku życia.

Program zapowiada wiele interesujących nowości z dziedziny gimnastyki dziecięcej, a między innymi ćwiczenia pod muzykę, urozmaicone wieloma zmianami.

Bilety wejścia dostać można w instytucjach gimnastycznych: Miodowa 3 i Aleja Jerozolimska 31.

W razie niepogody konkurs odroczony będzie do d. 8-go b. m.

— Nowa biblioteka.

Przed kilku dniami odbyły się próby wentylacji w nowowytbudowanym gmachu biblioteki uniwersyteckiej.

Doskłada komisji wchodzili pp.: architekt Jabłoński, budowniczy okręgu naukowego Pokrowski, pułkownik inżynierji Micieliński oraz kontroler państwowego Kuroszyski.

Próby urządzenia, wykonanego podług projektu i pod kierunkiem inżyniera P. Drzewieckiego, dały bardzo zadowalniające rezultaty.

Centralne ogrzewanie budynku wodą już prawidłowo funkcjonowało przez zimę ubiegłą.

Obecnie odbywa się przenoszenie książek, a raczej ich przewożenie specjalną kolejką żelazną.

— Etat 1895-go r.

Zarząd kolei wiedeńskiej zajęty jest obecnie przygotowaniem etatu na r. p. 1895-ty.

Stosownie do przyjętej w tej mierze zasady, wszystkie poszczególne pozycje etatowe winny odpowiadać takimże pozycjom innych kolei, a w szczególności kolei mikołajewskiej, jako najwięcej typem swoim zbliżonej do kolei wiedeńskiej.

W każdym zaś razie przy uwzględnieniu odstępstw koniecznych, etat roku przyszłego nie powinien przekroczyć wydatków r. b. i norm przezeń przyjętych.

— Kanalizacja i wodociągi.

Posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów pod przewodnictwem p. o. prezydenta miasta, generała Bibikowa, odbędzie się w nadchodzący piątek, d. 4-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali zebrani lokalu biura kanalizacyjnego przy ul. Królewskiej.

Dzisiaj przystąpił inżynier drugiego oddziału, p. Krzyżanowski, do budowy na rogu ulic Chłodnej i Wroniej.

Oprócz podwójnego połączenia kanałowego dokonany tu będzie także przelew burzowy.

Przy zbiegu ulic Pokornej i Esplanady we czwartek rozpocznie inż. Sokal budowę rozgałęzień kanałowych.

Po zupełnem wykończeniu kanalizacji w obrębie cytadeli aleksandryjskiej, zarząd wodociągów w roku bieżącym dokona dwóch połączeń rur z kolektorami ulicznymi.

Roboty te rozpoczyna się jutro pod kierunkiem inż. Preysa.

Zaprowadzenie kranów i urządzenia wodociągowe w ogóle na skwerze w aleji Ujazdowskiej ukończone zostaną w tygodniu bieżącym, poczem tabor przeniesiony będzie na Krakowskie Przedmieście.

W ciągu tegorocznego sezonu roboty wodociągowe na skwerach projektowane są w jedenastu punktach miasta.

— Bezpośrednia komunikacja.

Z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu jazdy na kolei nadwiślańskiej, tj. z d. 18-ym b. m., wagony II-ej i III-ej klasy, idące przy pociągach osobowych w bezpośredniej komunikacji z kolei nadwiślańskiej na dąbrowską do Kielc, bez przesiadania się podróży w Iwangrodzie, dochodzić będą do samej granicy austriackiej.

Będzie to wygodą dla pasażerów, jadących w bezpośredniej komunikacji z kolei nadwiślańskiej, dotychczas zmuszonych przesiadać się do innych wagonów w Kielcach.

— Falszerstwo... sezonowe.

Na kilku targach ukazały się już młode kartofle i to jak na wczesną nowalję, po dość niskich cenach. Taniósć wszakże kartofli tem się tłumaczy, że nie są wcale... młode.

Zachodzi tu falszerstwo.

Zeszłoroczne drobne kartofle zakopuje się w ziemię z domieszką wapna i innych dodatków, które nie dozwalają kartoflom starzeć się i kielkować.

Poznać „falszywe” młode kartofle można po czarnej, prawie przezroczystej skórce.

Nadto w wygłębieniach kartofla są maleńkie ślady zaczynającego się kielkowania.

Smak tej fałszowanej nowalji jest mdły.

— Kradzieże.

Na ul. Złotej zatrzymała się bryczka, z której zsiadł furman, Karol Siennicki, i wszedł do sklepu dla oddania li-
stu; moment ten wystarczył złodziejom do skradzenia to-
tomoka, zawierającego skórki drogich futer wartości oko-
ło 450 rs. — W przejściu z placu Muranowskiego na-
Pawłowski Róży Motylińskiej skradziono portmonetkę, za-
wierającą, oprócz drobnej monety, stornalowy banknot. —
Furman Ludwik Ficzyński wysiadł do Częstochowy pakę z ró-
żnymi rzeczami wartości około 300 rs.; otrzymawszy kwit-
tami rzeczami wartości około 300 rs.; zwrócił wraz z portmonetką;
frachtu pośpiesznego pan F. zgubił wraz z portmonetką;
nie przypuszczając utraty rzeczy, dopiero na drugi dzień po-
niósł przysługującą utratę rzeczy, tymczasem znalazła kwitu sam
czynił stosowne ostrzeżenia; tymczasem znalazła kwitu sam
pojechał wcześniej do Częstochowy, gdzie pakę o kilkanaście
godzin przed reklamacją właściciela odebrał.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce Bormana i Szwedego pod
Nr 16-ym przy ul. Srebrnej robotnik, Stefan Lenartowicz, li-
czący 25 lat, przy smarowaniu maszyny został pochwycony
kolem zębata za lewą rękę, która została złamana.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Do tegoż szpitala przywieziono Antoninę Bielicką, matkę stróża, która, uprzatając podwórce pod № 7-ym przy ul. Jasnej, upadła i złamała nogę.

Na wiatraku za rogatką wolską syn właściciela, 19-letni Grzegorz Niwiński, reparując szczebel drabinki, spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkim uszkodzeniem prawego boku.

— Podrzućcie.

Stróż domu pod № 19-ym przy ul. Nowogrodzkiej uprzatając sieni spozstrzegł jakieś zawiniątko.

Były to zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia pięciomiesięcznego.

— Uparty desperat.

Donosiliśmy wczoraj o zamachu samobójczym Ignacego Blauszejna, subiekta handlowego, który w mieszkaniu swym pod № 27-ym przy ul. Leszno trwał się morfiną.

Szybki ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, lecz Blauszejna wczoraj po południu powtórnie się truci.

Tym razem użył atropiny, którą już miał zawczasu przygotowaną.

Do zażycia trucizny, jak wiadomo, szybko działającej, uprzatał chwilę, gdy dozoruujący krewny wyszedł z pokoju.

Otrutego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Stan zdrowia teraz jest niebezpieczny.

— Zamach zbrodniczy.

Noc wczorajszej pod № 40-ym przy ul. Twardej wszczęła się głośna kłótnia, którą prowadzili podchmieleni czeladnicy: Mieczysław i August bracia Wołoscy oraz Władysław Nowakowski.

Obudzony hałasem stróż, Anto ni Mazur, usiłował uspokoić awanturników, lecz ci, zaniechawszy między sobą kłótni, rzucili się na Mazura.

Z pomocą mężowi podażyła żona, Adolfina Mazurowa.

Kiedy ktoś z lokatorów zawezwał policję, sprawcy zajęli już pierzechnię.

Okazało się, iż Mazurowa jest zraniona ciężko w głowę.

Podług opinii lekarza, mózg został naruszony, więc życiu stróżki grozi niebezpieczeństwo.

Obrażenia Mazura są lekkie.

— Echa prowincjonalne.

Towarzystwo cyklistów w Kaliszu postanowiło urządzić w r. b. wyścigi następujące: d. 20-go maja r. b. rekord „Union”, 25 wiorst; d. 27-go maja wyścigi wiosenne; d. 29-go czerwca rekord klubowy 50-wiorstowy (norma 2 godz. 40 min.); d. 29-go lipca rekord jednogodzinny torowy; d. 26-go sierpnia wyścigi jesienne.

P. Repphan ma zamiar urządzić oświetlenie elektryczne w swojej fabryce w Kaliszu.

Także oświetlenie zaprowadzone wkrótce zostanie w fabryce haftów Meisnera w Kaliszu.

Na naczelnika straży ogniowej ochotniczej w Sieradzu wybrany został p. Antoni Mieszczański, na zastępcę p. Kajetan Trąbceński; na pomocnika p. Idzikowski, na tegoż zastępcę p. Dymitrowicz.

W Kaliszu zmarł s. p. dr. Józef Cytwie, lekarz wielce zasłużony i szanowany.

Pomiedzy innymi zmarły napisał „O tradzie w Polsce”, którą to pracę Virchow wydrukował w swoim archiwum nauk lekarskich.

Przed osiedleniem się w Kaliszu dr. Cytwie był ordynatorem szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

W Steżycy pod Iwangrodem zmarł w tych dniach s. p. ks. Józef Krasuski, emeryt, b. proboszcz parafii Urusk i Boiska, a następnie rektor kościoła poklasztornego w Józefie.

Zmarły osiadł przed rokiem dopiero w Steżycy, jako pomocnik miejscowego proboszcza.

W majątku p. Jaśkowskiego w Chociwii pod Rawą założona będzie wkrótce wielka krochmalnia.

Tydzień donosi, że projekt zaprowadzenia oświetlenia gazowego w Piotrkowie prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, ponieważ cofa się przedsiębiorca, mimo to, że miasto przyjęło postawione przez niego warunki.

Podobno przedsiębiorca nie posiada odpowiedniego kapitału.

Czytamy w *Gazecie kieleckiej*: „W czasie wyborów kilku obywateli z pow. miechowskiego z goryczą nam opowiadało o niezrozumiałym dla wielu kroku opiekunów małoletnich sierot hr. A. Potockiego, którzy majątek Klimontów w kulturze będący, ładnie zagospodarowany, z łakami sztucznie nawodnionymi parcelują i tym sposobem niszczą wzorowo urządzone gospodarstwo folwarczne.

Majątek ten, bez parcelacji, chętnieby w całości kupiono.”

W majątku Pieskowa Skala hr. Mieroszewskiego kupcy drzewa z Olkusza, A. Paradystal i J. Lendez, kupili folwark Milonki, obejmujący 17 włók, w celu eksploatacji lasów.

— Teatr amatorski.

Z Sieradza donoszą nam, że tamże dnia 6-go maja amatorowie odegrali: „Na łonie natury” i „Przyjaćielki”.

W antraktach publiczność wysłucha gry na skrzypcach oraz chóru, który wykona „Żaby”.

Na przedstawienie to spodziewany jest zjazd liczny, pomiędzy innymi oczekiwany jest przyjazd cyklistów z Łodzi i Kalisza.

— Przegląd gospodarstwa.

Grono obywateli z okolicy Sochaczewa zdobyło się na pomysł, który niezawodnie wywoła szerokie nasładowanie.

Pomysł polega na zgromadzeniu się kolejnym w dobrach jednego z uczestników, celem szczegółowego oglądania gospodarstwa, inwentarza, urządzeń i t. p.

Dnia 23-go kwietnia podobne oględziny odbyły się w dobrach Jasieniec, w powiecie sochaczewskim, należących do p. Modlińskiego.

Rezultaty studiów agronomicznych są spisywane protokolarnie.

— Pożar.

W osadzie Kurzelowie spaliło się 41 stodoł mieszczańskich. Straty wynoszą rs. 5,000.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 2-go maja zarząd tutejszej gminy starozakonnych będzie przyjmował podania od ubiegających się o wsparcia: 1) z procentów od darowizny S. Portnera rs. 57 dla dwóch wdów po kupcach podupadłych; 2) z procentów od darowizny S. Feigenblata rs. 42 kop. 75 dla krewnych ofiarodawcy lub jego żony; 3) z legatu Szymona Goldfusa rs. 101 kop. 72 na zasiłek posagowy dla ubogiej panny z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy.

— D. 2-go maja i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w sali licytacyjnej przy placu Wareckim pod № 2-im, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w kantorze głównym, jak i w obydwóch filjach warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego.

— D. 2-go maja, w urzędzie powiatowym ostrołęckim, odbędzie się licytacja na trzecholeńską dzierżawę dochodu kasy miejskiej ostrołęckiej z rzezi bydła od d. 13-go maja r. b. od rs. 2605 kop. 50; wadium rs. 261.

Nekrologja.

† S. p. Franciszek Ksawery KIESŁOWSKI,

kupiec, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 28-ym kwietnia r. b., w wieku lat 47. W nieutulonej straszkana żona, syn i matka zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobę, która odbędzie się mając dnia 2-go maja, to jest w niedzielę, w kościele św. Jana (Fary), o godzinie 10-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2074

S. P.

Walenty Barylski,

b. obywatel ziemski i b. urzędnik, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 28-go kwietnia 1894-go r., przeżywszy lat 79.

Pograżona w smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 1-go maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski odbędzie się mając. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2087

S. P.

Maria Izabella Funkenstein,

córka nieżyjącego rz. radcy stanu Antoniego Funkensteina i małżonki jego Bogumili Leng, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 29-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 18. W głębokim smutku pozostała matka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu № 5 przy ulicy Kruczej, w dniu 2-go maja, to jest we środę, o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz ewangelicko-reformowany. 3—500

We środę, dnia 2-go maja, jako w drugą bolesną rocznicę zgonu

S. P.

Władysława MICHNIEWICZA,

odbędzie się w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), o godzinie 10-ej zrana nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2057

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Helsingfors 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)

W dniu wczorajszym odsłonięto w Helsingforsie pomnik Cezara Aleksandra II-go, w otoczeniu gmin Finlandji oraz w innych. Ludu zebrały się stość, generał gubernator i fest. Niezapomniane rysy Monarchy są oddane wyobrażają symbolicznie wi panowania.

POGŁOSKI O PRZESILENIU.

Berlin 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)

Znowu występują silniej pogłoski o starciach wewnętrznych pomiędzy członkami gabinetu pruskiego a kancleżem Caprivim. Ogólnem zdaniem cesarza ruje sam obecnie wszystkimi sprawami państwa to własną energiczną interwencją zażegnał już krotnie grożące przesilenie.

MOWA PERIERA.

Lugdun 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)

Na bankiecie wczorajszym z powodu otwarcia stawy tutejszej prezes gabinetu Casimir-Perier głosił mowę.

UKAZY KRÓLEWSKIE.

Belgrad 30-go kwietnia. (Tel. Ajen. póln.)

Ukaz królewski usuwa banieję Milana i Natalji dzień zwraca Milanowi poddaństwo serbskie i rakter członka domu panującego, odjęte mu p skupecznę.

Belgrad 30-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)

Nowy ukaz królewski znosi postanowienia, zabraniające rodzicom jego powrotu do Serbji. Milan od muje najwyższy posterunek czynny w armji. Na przybywa tu wkrótce dla odwiedzenia syna. Aleksander wysoce uradowany notyfikował już rom swoje postanowienia. Wszyscy ministrowie pisali ukaz rehabilitacyjny.

ZBRODZIA POLITYCZNA.

Konstantynopol 30-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)

W Yuzgacie zamordowano muftiego. W zwłokach jego znaleziono karteczkę, która powi iż była to kara za egzekucję armeniezyków.

Leodjum 30-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)

Z powodu wczorajszego wybuchu aresztowano sześć osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 26-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.) Zjechało się na swój wiec 400 hotelarzy i restauratorów z Austro-Węgier. Można było przypuszczać, żeeli kto, to oni przy takiej sposobności będą dobrze pić oraz, że ten, kto ich zechce przyjmować musi si lada wysadzić. Przypadek ten zaszczyt barmistrzów ratuszu; menu tego przyjęcia zasługuje na przytoc jako monumentalne. Opiewa ono:

Clear mock turtle.
Buisson d'homards en belle vue.
Homards et langoustes montes à la remoulade.
Saumon de saumon garni à la moderne.
Darnes de saumon à l'Astrakan.
Perle d'Adria à la ravigote.
Foisson du danube à la royale.
Composition de poissons à la suédoise.
Galantines des poulardes sur socles.
Crèmes mignons à la perigord.
Paint de gibier à la Renaissance.
Perdreau de neige en galantine.
Pintades farcies truffées en costumes.
Pâtés de foie d'oie en tibiales de Strassbourg.
Chevaliers de poulardes en chaudfroid.
Medaillons de foie d'oie en chaudfroid.
Sirloins of reindeer à la Nelson.
Mocklton filets à la Johnston.
Jambons de Prague et de Westphal rubanés.
Langues de boeuf à l'écarlate.
Viandes froides assorti.
Filet de boeuf garni de...
Pièce de boeuf en...
Poulardes de Metz.
Salade à la russe.
Salade en Bragat.
Salade à la française.

Salade de saison.
Compotes mellees.
Tortes diverses.
Patisserie viennoise.
Petits fours.

Druga także i stanja obejmowała napitki.

I dobrze im się działo, ale nie trzeba chwalić trzech dni przed północą trzeciego. Na pożegnanie był komers; nieproszony przybył pod opieką kilku zwolenników przewódca antysemitów, Lueger. Prezydent wicem opuszcza salę; Lueger zaczął namawiać zebranych do agitacji przy każdym podanym kufiu piwa. Powstały protesty z jednej, awiały z drugiej strony, wyzwiska i kije ze wszystkich stron, komers rozszedł się pod najgorszym wrażeniem. Takie to już czasy dziwaczne.

W teatrze Burgowym upadła z kretesem niby komedia autora berlińskiego, Henryka Lec (Landesberg), pod tytułem „Egzamin”. Jest to udratyzowana anegdota, która pokazuje 60-letniego filozofa, Immanuela Kanta, w szlafroku i szlafmycy. Student ma zdawać egzamin; narzucono mu, saksonka, żeby dobrze usposobić profesora Kanta, flirtując z nim, opętuje, doprowadza do oświadczenia. Student przy egzaminie rozwodzi się nad etycznymi prawami, nad sumieniem itp. Te zdania z dzieł Kanta otrzymują filozofa, więc powiada mu: „Panie kandydacie, obaj zdaliśmy egzamin”. Saksonka zaś, jakgdyby nigdy nie, rzuciła się kandydatowi na szyję, gdy student śpiewał: *Gaudeamus igitur*. Kant gra w sztuce rolę mizerną, śmieszna i wstrętna; widzimy wszystkie dziwactwa uczoności i starego kawalera, mówi wyłącznie frazesami z dzieł swoich. Rzecz to dla obcych niemożliwa, co dopiero dla Niemców! Szkoda dobrej gry, doskonałych postaci, stworzonych przez Lewińskiego, panią Schratt, Thimiga... W postaciach epizodycznych zdradza autor zmysł sportowego. Upadek sztuki był zupełny, jednomyślny.

Za to Karol Morre w teatrze Raimunda cieszy się zasłużonym powodzeniem. Jego „Regimentsarzt”, lekarz pułkowy, jest widowiskiem dla szerokiej publiczności wyborczej. Temat nie nowy; kasztelanka zakochuje się w lekarzu, synu włościańskim ze swoich dóbr i skłania go do ożenienia się z nią tym argumentem ostatecznie, że będzie mógł leczyć za darmo biedny lud całej okolicy. Pięć lat trwa ten związek, są dzieci, lekarz z zamku jest ideałem ludności, ale w domu wolna przypada mu rola męża swojej żony, administracja lekceważy go, żona zaczyna się nudzić, tęsknić za „światem”, w czym utwierdza ją sąsiad, obdłużony baron, sportsman, a dawny, odpalony jej wielbiciel. Maż wreszcie oburza się, a gdy żona w rozdrażnieniu rzuca mu obelgę, że przecież tylko ona może zabezpieczyć przyszłość dzieci, on wyjeżdża i w stolicy znajduje sobie pozycję i fortunę robi.

Żona, w gruncie dobra, odpędziła gacha i czelnego zarządcę, cierpi, ale nie wie, co począć. Zachorowało dziecko, więc poszła po męża, w nocy, przez Alpy, wśród burzy. Chłop pieszo puszcza się w tę drogę z narażeniem życia, a nagrody nie przyjmuje, bo cały lud lekarza uwielbia. Przybywa on, leczy dziecko i odjeżdża znowu, choć lud błaga go, żeby został. Nareszcie żona zdobywa się na to, do czego od razu odwagi nie miała; każe pakować, zabiera dzieci, żeby także wyjechać do męża, bo przecież do niego należą. Ten dowód uczucia przekonywa go i przebacza.

Temat nie nowy, lecz uwypuklony zrecznie przez stosunki domowe drugiej podobnej pary rodziców lekarza. Ona była bogatą chłopką, on parobkiem, ożenił się on dla gospodarstwa i został pantoflem; opowiada synowi, że tylko dlatego znosił przykrości, żeby jego wychować, a resztą „matka dobra kobieta, tylko przyzwyczaiła się rajować”. Syn-lekarz znał ten stosunek tembardziej musiał się postarać o to, żeby jego dzieci podobnego przykładu nie widziały.

Sztuka jest prowadzona zrecznie, szczerze, czasem nawiązuje, co jest stokroć lepszym, niż subtelności wyszukane. Postacie epizodyczne wojskowe, służący lekarza, wychowanek jego rodziców—są wyborne.

Grano doskonale, nawet kuplety i jodlery były świeże. Morre ma prawdziwy talent, podpatruje dobrze życie ludu, a że poniekąd zarywa o placzliwość—rührstück—jest to w widowiskach tego rodzaju potrzebne. Przyjęto też sztukę powszechnymi oklaskami. Gdyby ją przełożono, musiałaby jednak scenerja pozostać oryginalna, lokalizować się nieda. W Styryi mogą sobie rodzice, chłopci, u pani synowej w zamku przesiadywać; gdzieindziej byłoby to nieprawdopodobnie nawet na dworze, a co dopiero w pałacu.

★ Paryż, 28-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Onegdaj w sali Erarda odbył się koncert słynnego już dzisiaj pianisty, Zygmunta Stojowskiego, którego nazwisko wystarczało do ściągnięcia nader licznej publiczności, złożonej z francuzów, anglików i polaków.

Młody artysta, po powrocie ze swej wycieczki do Anglii, zaprodukował się z nowym programem, na który się składały, mianowicie: „Fantazja i fuga” Bacha, „Pastorale” „Capriccio” Scarlatti, „Andante” Beethovena, „Polonez”, „Mazurek” i „Fantazja” Chopina, „Warjacje” Czajkowskiego, „Moment musical” Paderewskiego, „Walc” Moszkowskiego, „Orientale” Diémery, oraz trzy utwory własne.

Pomiędzy pierwszą a drugą częścią w przerwie, przeznaczoną na wypoczynek artysty, wystąpił śpiewak Fürstenberg i wykonał kompozycje Stojowskiego, a mianowicie: cztery pieśni do słów Asnyka i krakowiaka do słów Edmunda Wasilewskiego. Zarówno kompozycje, jak i gra Stojowskiego, wywoływały żywe oklaski i żądania powtórnego wykonania. Jest to artysta niezwyklej miary, nie ubiegający się za reklamą, za efektem technicznym, ale traktujący sztukę z prawdziwą miłością i poszanowaniem; nie ośmiewa, nie zdumiewa grą, ale przykuwa słuchacza i zmusza go do słuchania.

Towarzystwo literackie urządziło doroczny swój koncert na rzecz swojej kasy zapomóg dla podupadłych pracowników pióra. Jak zwykle, wzięły w nim udział pierwszorzędne siły artystyczne, Towarzystwo jednak, pragnąc osiągnąć jaknajwiększą publiczność, wymyśliło nowego rodzaju *clou*, a mianowicie zaprosiło swojego byłego prezesa, Zolę, do pokazania się publiczności. Zola udzielił odmówił, tłumacząc się jednak brakiem czasu do napisania czegoś umyślnie na ten występ przeznaczonego, zapowiedział, że odczyta jedynie jeden rozdział ze swojej najnowszej powieści „Lourdes”, której druk rozpoczął niedawno *Gil Blas*. Tym sposobem była to podwójna inowacja: raz ze względu na udział powieściopisarzy w tego rodzaju koncertach, a powtóre ze względu na niebываły w Paryżu występ autora, odczytującego swój utwór. Podobno w Anglii jest to zwyczaj utarty, we Francji jednak zapatrywano się na to nieprzychylnie.

Tłumów publiczności ani ta inowacja, ani osobistość Zoli nie ściągnęły, o ile nam się zdaje, było nawet mniej osób, niż w r. z., musiano nawet cokolwiek odwieść rozpoczęcie koncertu, sala napełniała się powoli, wiele osób przybyło tak późno, jakby chciały przyjść już po odczytaniu Zoli.

Ukazał się wreszcie słynny powieściopisarz, ale błąd, mocno zmieszany, rozpoczął od krótkiego przemówienia, mającego na celu wyjaśnienie dlaczego wziął udział w tym koncercie. Słowa płały się mu jakoś, prosił o pobłażanie, kilkakrotnie powtarzając: *Mais c'est pour les pauvres*, poczem rozpoczął czytanie rozdziału z „Lourdes”, kreślącego mianowicie dzieciństwo i młodość Bernadetty. Słuchano go obojętnie, bo ani monotony sposób czytania, ani treść nie mogły budzić zainteresowania. Gdy skończył, uważał znowu za stosowne dwukrotnie powtórzyć: *Mais c'est pour les pauvres*, poczem dały się słyszeć huczne oklaski, przerywane gwiżdżaniem kilkakrotnie, które zapewne odbierze całkiem ochotę Zoli do ponownego występu w roli prelegenta, zwłaszcza czytającego swój własny utwór.

Inaczej postąpił sobie poeta Jan Aicard, zaproszony na koncert na rzecz rybaków islandzkich w roku zeszłym; obrał sobie za temat odmalowanie niedzieli tychże rybaków, czem wzruszył słuchaczy i pobudził ich do ofiar.

★

Rzym, 25-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Wczoraj zrana pielgrzymi hiszpańscy, w liczbie 12,000, słuchali cichej mszy, odprowadzanej przez Ojca św. u ołtarza katedry św. Piotra w głębi kościoła. Widać było na nimi 27 sztandarów katolickich stowarzyszeń hiszpańskich. Kiedy Ojciec św. przybył do kościoła, nie na przenośnym tronie, jak w dzień beatyfikacji, ale w lektyce, tłum ten zaczął wołać po hiszpańsku: „Niech żyje Papież”. Ojciec św. celebrował mając za asystentów monsignorów: Pifferego, zakrystjana Jego Świątobliwości, i proboszcza pałaców apostolskich, i Cassetta, wielkiego jałmużnika. Potem słuchał mszy św. dziękczynnej, którą odprawił monsignor Zecchini. Podczas tych mszy św. śpiewacy, przybywający z Hiszpanji z Bilbao, śpiewali hymn umyślnie napisany przez poetę hiszpańskiego, zwanego Feliz Sarda y Salvany.

Ogromny tłum pielgrzymów przyłączył się do tego chóru, który był oczywiście wspaniałym. Po mszy dziękczynnej Ojciec św. zasiadł na tronie i wtedy kardynał Sanz y Fores przedstawił znaczniejsze osobistości tej drugiej połowy pielgrzymki i odczytał adres w ich imieniu. Na adres ten odpowiedział, jak pierwszym razem, monsignor Mery del Val, przyboczny prałat papieski, syn ambasadora przy Stolicy św., mową papieską na język hiszpański przełożoną. Odpowiedź ta doprowadziła do prawdziwego zapatu i szalu hiszpanów, którzy się ucieszyć nie mogli i napełniali największą w świecie świątynię gwarem, jakiego tu nigdy w żadnym kościele nie słyszano.

Ołbrzymia pielgrzymka hiszpańska opuszcza dziś i jutro wieczne miasto, udając się do Civitavecchia kilkottysięcznymi oddziałami, aby wsiąść na parowce, które tam na nią oczekują.

Mnóstwo osób udaje się dziś przez cały dzień do klasztoru św. Onufrego, jako w rocznicę zgonu Torkwata Tassa, który umarł tam d. 25-go kwietnia 1595-go roku w 51-ym roku życia swego. Celem piewcy „Jerolimski” w 51-ym roku życia swego. Celem piewcy „Jerolimski”, nieszczęśliwego kochanka Eleonory Esteńskiej, odnowioną całkiem została i widać tam pozbierane pamiątki autentyczne wieszce, którego nieśmiertelną pieśń osobisty przyjaciel jego, Piotr Kochanowski, tak znakomicie przetłumaczył na język polski.

D.

London, 25-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Gladstone ogłosił w majowym zeszycie *Nineteenth Century* swój przekład niektórych ód miłosnych Horacego.

Eleonora Duse rozpocznie d. 7-go maja swoje występy w teatrze Daly'ego, pod odpowiedzialną dyрекcją Hugona Gerlitz, sekretarza i przyjaciela Paderewskiego. Szereg sześciotygodniowych przedstawień otworzy „Dama kame-ljowa”.

Teatr St.-James's, w którym „Druga żona Tancqueraja” doczekała się 215-tu przedstawień z rzędu, zapowiada na d. 28-my t. m. nową „sztukę współczesną” p. t.: „Zamaskowani” (*the Masqueraders*), pióra Artura Jones.

Józef Hoffman przybył tu znów po kilku latach wypo-czynku i da trzy koncerty w stolicy.

Bronisław Huberman, 10-letni skrzypek warszawski, obwołany został przez dzienniki „Iwiatkiem” zaczynające-go się sezonu. Przyjechał tu z rodzicami przed tygodniem i oddał się pod opiekę doświadczonych agentów: Kuhe'go i Moshelesa. Małenki wirtuoso, znający tylko język polski i niemiecki, oplakuje swoją nieznaną anglijszczyznę, bo... pragnie mocno poznać Anglię z najlepszej w tym celu „Historji” Macaulay'a, a dzieło to nie istnieje w przekładzie niemieckim. Z żalem tym wynurzył się Bronisław-pek przed tutejszymi reporterami. Czemuż mu rodzice nie dali przekładu prof. Pawińskiego? Pierwszy koncert da „Iwiatko” w początku maja.

Marek Twain zbankrutował. Słynny humorysta amerykański, autor „Podróżujących po Europie niewiniątek”, był głównym dyrektorem spółki wydawniczej, która pod firmą: Webster i Sp. istniała lat kilkanaście w Bostonie i Nowym Jorku. Powodem upadłości były ryzykowne nakłady. *Ne sutor ultra crepidam!* Pozostaje jednak po firmie pomnikowe wydawnictwo „Biblioteka piśmiennictwa amerykańskiego”, które pod redakcją E. C. Stedmana i Heleny Mackay wyszło w 11-tu olbrzymich tomach.

Ed. N.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go kwietnia. (Telegr. prym. Kur. Warsz.)

Wchodzący w wykonanie w dniu jutrzejszym podatek giełdowy zniewala spekulację do jaknajwiększej wstrzemięźliwości. Kursy w ogóle doznały skutkiem tego lekkiego osłabienia. Na polu rubli i wartości russkich ujawniły się drobne zniżki kursowe. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 220.25, a w chwili urzędowego ogłoszenia notowań i w końcu posiedzenia 219.75. W porównaniu z onegdajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 30 fenigów, a w dostawowych 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 30 fen., krótki Petersburg o 50 fen., a długoterminowy o 1 markę 25 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 20 fen. (163.10), a długoterminowe nie były notowane. Listów zastawnych ziemskich nie notowano, a pożyczki wschodnie II-iej emisji poprawiły się o 10 kop. (68.80), podczas gdy listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie III-iej emisji pozostały bez zmiany. Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie i kupony celne (325.50), więcej natomiast 4% pożyczki konsolidowane russkie z 1880-go r. i pożyczki premjowe russkie z 1886-go r. II-iej em.; bez zmiany pozostały premjówki russkie z 1864-go r. I-iej em. Akcje kredytowe austriackie brano po 211.60. Dyskonto prywatne spadło o 1/8% (1 5/8%).

Berlin 30-go kwietnia. (Telegram prywatny Kur. War.)

(Giełda zbożowa i produktowa.) Na rynku zbożowym panowała dziś zupełna cisza. Żyto na ołówek słabiej; towar gotowy oddawano taniej o 25 feni-gów, a dostawowy o 75 fen. Spirytus w słabym usposobie-niu z powodu znacznych dowozów miejscowych.

Berlin 30-go kwietnia. (Notowania urzędowe giełły.)

Bil. ban. rus. w tr. nat.	219.30	Akcie d. z. w. wied.	—
Wekle na Warszawę	218.15	Akcie kredytowe	211.60
Wekle na Petersburg	217.60	Wekle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersburg	215.50	—	—
Bil. ban. russ. nados.	219.75	Wekle na Paryż kr.	—
Wschodnia pożyczka	68.70	—	—
Listy zast. I-iej serii	—	Żyto w tow. gotow.	122.—
		Żyto na wiosnę	125.75

Kursy z dnia 28-go kwietnia 219.60, 218.45, 218.10, 216.75
220.—, 68.70, 122.25, 126.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 30-ym kwietnia r. o. Na targi praski w dniu dzisiejszym dowieziono 32 wagony. z których 16 owsa, 15 kaszy jaglanej i 1 wagon żyta. Dla ży-ta usposobienie było spokojne, wyborowe nabywane po 53 do 53 1/2 kop., średnie po 51 do 52 kop., ordynaryjne po 48 do 50 kop. Owies mocno, za wyborowy osiągnęto po 78 do 84 kop., za średni po 67 do 77 kop. i za ordynaryjny po 61 do 66 kop. Gryka spokojnie, po 69 do 73 kop. stosownie do gatunku. Je-czmię spokojnie, za towar na paszę osiągnęto 51—54 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej niezmiennione, płacono po 65 do 75 kop. stosownie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 28-go kwietnia. — Pszenica krajowa w sła-bem usposobieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy słabo i bez obrotów. Terminy tranzytu: na maj-czerwiec 101 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 101 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 104 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 111 mar. w zaofiaro-waniu, 110 1/2 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 111

mar. w zaofiarowaniu, 110 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 100 mar. Zyto bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, 79½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 81 mar. w zaofiarowaniu, 80½ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 81 mar. placono, na wrzesień-październik dolno-polskie 82 mar. w zaofiarowaniu, 82½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 79 mar., tranzytowego 78 mar. Jęczmień targowano ruski tranzyt 627 gr. 76 mar., 642 gr. 75 m., jasny 632 gr. 78 mar. za tonnę. Łubin polski tranzyt niebieski 50 mar. 57 mar., 62 m. względnie do gatunku za tonnę placono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 2.90 m., 2.95 m., 3.02½ m., 3.19 m., średnie 2.80 mar., 2.85 mar., mialkie 2.75 m. za 50 kilogramów targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.50 mar. ze spicillerza za 50 kilogramów placono. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 48 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień 28 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 28½ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku beczynnie, a w Magdeburgu miał tendencję nieuregulowaną. Kurs w Gdańsku 220.40 marek za 100 rs.

Libawa, 25-go kwietnia.—Zyto spokojnie (za 120 f. holend. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za straceniem pół kop. za funt przy wadze 115 funt. do 120 funtów holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funtów), od 60 kop. Owies biały słabo, litewski suchy 53—54 kop., kurlandzki i litewski piękny 61—65 kop., najpiękniejszy 68—76 kop., miński 60 kop., jelski 61 do 64 kop., szastany 76½ kop., zwyczajny 72 kop., czarny piękny spokojny, najpiękniejszy 73 kop. do 74 kop., bez psianki do 68 kop. do 70 kop., czarno-pstry 60 kop. do 61 kop. Jęczmień słabiej od 48—49 kop. Hreczka 73 kop. do 74 kop., wazka 78 do 89 kop. Groch suchy spokojnie, wilgotny bez nabyców, pastewny 63 kop., mało-ruski suchy 70—71 kop., ruski 71 do 72 kop. Bób 73 kop. Wyka słabo. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-marowe 128—129 kop., ruskie piękne 7-miarowe od 129 do 130 kop., stepowe piękne 7-miarowe od 131 do 132 kop., 6-miarowe 113 do 118 kop. Otręby pszenne spokojnie, najgrubsze od 53 do 55 kop., grube od 48 do 50 kop., średnie od 46 do 49 kop., drobne 44 kop. za pud.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Paniom i panom: Józefie K., Henrykowi J., Stefanji Józefie, Astrze, Stefanowi Idziemu i Erosowi.*—Nadesłane nam wiersze mniej więcej są dość udatne, ale pod żadnym względem nieczem wybitnym się nie odznaczają i musimy wobec nich powstrzymać, cośmy już nieraz powiadali, że utworów tego rodzaju tyle odbieramy ledwie nie codziennie, iż gdybyśmy chcieli je drukować, to musieliśmybyśmy połowę *Kurjera* dla nich poświęcić.

Dolina Szwajcarska

w Ogrodzie.

Codziennie koncerty popularne orkiestry pod dyrekcją **Adolfa Sonenfelda.** 00

Leon Polaczek

Członek Królewskiej Włoskiej Akademji Heraldycznej,

przeprowadza *legitymacje* w kraju i zagranicą. **Krucza 5, od 4—6-ej.** 2072

KEFIR

znanej dobroci poleca zakład kefirowy **K. Życkiego** po 15 kop. but. pojed., 12½ w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska nr 64 oraz w aptece mag. far. W. Karpińskiego. 1857

Towarzystwo

Warszawskich Kolei Konnych

ma honor zawiadomić, że z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych przy ulicy Świętojerskiej kursowanie powozów kolei konnych z dniem 22 kwietnia (4 maja) r. b. zmienione zostanie w sposób następujący:

1) Powozy: „Powązki—Mokotów” i „Stacja Nadwiślańska—Plac Św. Aleksandra”, kursować będą przez Plac Teatralny.

2) Powozy: „Plac Św. Aleksandra—ulica Świętojerska”, kursować będą z placu Św. Aleksandra do końca placu Krasińskiego. 497

KUPIJĘ

mało używaną garderobę damską, męską i dziecięcą. **Trębacka 3, pierwsze piętro.** 2060

LÓD

zupełnie czysty, wyłącznie do użytku wewnętrznego, dostawiam do lodowni pokojowych od ½ puda dziennie. **Marszałkowska nr 48.** 2076

E. Jaszewski.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9).

Redaktor **Franciszek Ciszewski**. — Wydawcy: **Wacław Szymanowski** i **Antoni Pietkiewicz** (Adam Pług).

Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Апрѣля 1894 г.

Ceny niskie!!! Wybór wielki.

CENY NISKIE!!!

Nadeszły najświeższe fasony biżuterji złotej w wielkim wyborze oraz fantazyjne rzeczy srebrne, jakoto: flakony, grzebienie, bonbonierki, lusterka, ramki do fotografii i t. p. **A. KALHORN**, Krakowskie-Przedmieście nr 71, vis-à-vis Muzeum Przemysłu. 2005

CENY NISKIE!!!

— Zamówienia, poczynając od najmniejszej ilości do największych zapotrzebowań, na **cement Portland angielski i niemiecki** oraz krajowych fabryk

„**GRODZIEC**” i „**WYSOKA**” **Glinę i Cegłę ogniotrwałą**, krajowych, russkich, niemieckich, angielskich i szwedzkich fabryk, skutecznie można u firmy **Z. A. Krajewski**, Kantor **Bielajska 9** (Hotel Paryski). Telefon nr 28. 1532

OGŁOSZENIE

Z dniem 30-y kwietnia r. b. **Cukiernia** przy zbiegu ulic: Brackiej, Szpitalnej, Zgoda i Chmielnej, przeszła na własność **M. Staroropińskiego** 2067



Specjalne welny na flagi

wyłączna sprzedaż u **J. Pfefferberga**, Nalewki nr 19. 272

Surowiec giserski

Krzyworogski na centnary **Łoziński Symonowicz**. Warszawa, Widok 7.

Cement, węgiel, wapno, cegła

w dużych i małych partjach **Łoziński Symonowicz**. Warszawa, Widok 7.

OWIES OBROCZNY. ŚREDNI,

wyborowy i do siewu **Łoziński Symonowicz**. Warszawa, Widok 7. 441

T. POPŁAWSKI

Krakowskie-Przedmieście nr 24. 1218

Materiały rysunkowe.

„KOH-I-NOOR”

Najwykwintniejsze ołówki czarne dla pp. inżynierów, techników, rysowników itp. w 12 różnych miękkościach, fabryki L. et C. Hardtmuth Budweis, poleca je skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 53 w Warszawie. Cena sztuki 20 kop. 447r

M. RADECKI

ul. Towarowa nr 18, Telefon nr 116.

Tak jak lat dawnych odsyła na żądanie od największej do najmniejszej ilości: **wapno suche, staro lasowane, cement, gips, trzcinę, cegłę i glinę ogniotrwałą, smołę garzową i węgle kamienne.** 1939

Odstawa natychmiastowa.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

od d. 1-go maja.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godziny	Przych. minuty
Warsz.-wied.	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym.	11 45 w.	6 15 r.
a) do Granicy i Sosnowca	Pospieszny 3 klasy.	5 40 r.	10 — w.
	Pocztowy 3 klasy.	10 30 r.	7 20 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	5 10 pp.	12 40 pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z kolej. Łódzką i dąbr.)	7 — w.	8 35 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9 50 w.	9 45 r.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	11 15 w.	7 25 r.
	Pospieszny 3 klasy.	8 50 pp.	2 15 pp.
	Pocztowy 3 klasy.	8 25 r.	9 5 w.
Warsz.-terespolska	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym.	8 53 r.	9 58 w.
	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc. Towarowo-osobowy 3 kl.	3 33 pp.	2 13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	11 13 w.	7 10 r.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10 23 r.	7 13 w.
Nadwiślan. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy.	2 47 pp.	3 11 pp.
	Osobowy 3 klasy.	7 47 r.	9 56 w.
	Osobowy do Iwangorodu: (Ostatnie dwa poc. łączą się z kolej. dąbrowską).	11 39 w.	7 2 r.
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy.	5 33 pp.	11 10 r.
	Osobowy 3 klasy.	8 15 r.	9 33 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1 52 pp.	3 40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	3 2 pp.	2 30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.	9 38 r.	7 53 w.
	Osobowy 3 klasy.	11 25 w.	8 8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku.	4 30 pp.	6 13 r.

Ostrzeżenie

Najwyżej zatwierdzonej firmy „Société Vinicole” w Odessie.

W ostatnich czasach pojawiły się w handlu różne gatunki win musujących, fabrykaty nie tylko nieznanymi, lecz nawet zupełnie nieistniejących firm.

Osoby, zajmujące się wyrobem podobnych fabrykatów w celu zapewnienia sobie zbytu, zmuszone były podrabiać etykiety i markę fabryczną **Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa**, wprowadzając tym sposobem w błąd Szanowną Publiczność.

Zarząd Towarzystwa przeto uprzejmie prosi pp. konsumentów prawdziwego wina szampańskiego

EXCELSIOR

wyrabianego sposobem naturalnym, o łaskawe baczne zwracanie uwagi na etykietę, na której zamieszczoną jest w całości **Najwyżej zatwierdzona firma**

„Société Vinicole sanctionnée par Décret Impérial.” 453r

Naśladownictwa ścigane będą sądownie.